Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanėgo* z Warszawy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A Wajgelta.*

Cena prenumeraty:
wraz z przesyłką pocztową:
3 zł. kwartalnie.
Pojedyńczy numer 25 groszy:

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę
Ogłoszenia:
Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XIV. **WARSZAWA, dnia 30 lipca 1933 r.** **Nr. 31.**

Jam jest światłość świata

Ew. Jana 8. 12

„Jezu prawdziwa światłości!
Oświeć serc naszych ciemności,
Niech wyznawamy,
Że w Tobie mamy,
Żywot, którego czekamy".

Wszystko dąży do światła: — człowiek, roślina, zwierzę! Wszystko co żyje, korzysta z dobroczynnych i życiodajnych promieni światła, jakie daje słońce. Zwłaszcza w pełni oceniane jest ono przez wszystkich i wszystko latem, można to zaobserwować, gdy się wymknąć w gorący i upalny dzień poza miasto: — ileż tam przepięknych rzeczy jest do oglądania; — jakie cudowne widoki roztaczają się przed oczyma, a wszystko przesycone aromatami, ciągnącymi z pól, lasów i łąk — napełnione melodją śpiewu ptaków, brzęku pracowitych pszczół, — opromienione blaskiem płynącym z kopuły niebios, na których króluje słońce,— A wśród tych wszystkich cudów przyrody, wśród światłości, wesela i radości, odpoczywa po trudach człowiek, korona wszelkiego stworzenia.

Pięknym jest świat, — i człowiek w pełni ocenia i przecenia znaczenie tego piękna, które ogląda dzięki światłu słońca, księżyca i niezliczonych miljonów gwiazd. Ale ponad temi światłami jest jeszcze inne światło, od którego tamte czerpią swój blask, siłę i ciepło, a tym światłem jest Chrystus, który o sobie powiedział: „Jam jest światłość świata; kto mnie naśladuje, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota". I tego właśnie przedewszystkiem światła człowiek niestety niedocenia! A przecież Jezus ma większe znaczenie, niżli wszystkie światła świata tego razem wzięte, — i pierwej od nich On był, i gdy one już pogasną, On będzie nadal jaśniał.

Jezus był, jest i będzie światłością, której żadne burze, żadne kataklizmy dziejowe nie zgaszą, bo tej światłości na imię wieczność.

Jakież jest znaczenie tego obrazowego powiedzenia Chrystusa: „Jam jest światłość świata" — oto Zbawiciel chce zaznaczyć, że dla człowieka słońce i jego światłość jest błogosławieństwem, daje mu bowiem zdrowie a wraz z niem siły do pracy, ale wiara w Niego daje coś więcej oprócz powyższego, bo rozprasza serc ciemności, prowadzi zwycięsko przez życie ku Bogu, ku Jego królestwu, ku życiu wiecznemu. W świetle słońca żyjemy tylko docześnie, w Chrystusie tu docześnie i tam w niebie — wiecznie. „Kto mnie naśladuje" to znaczy, kto poprzez mroki grzechu tego świata chce przedrzeć się i dojść swego celu i osiągnąć go, temu Chrystus mówi: „Pójdź za mną, krocz odważnie i bez lęku, niech nie straszy cię niedola życia, i burz nawałnice, nie oglądaj się na dostojeństwa, zaszczyty i bogactwa, — honory i wielkie imiona i niepożądaj ich, choć cię swem światłem olśniewają i mamią, gdy zanimi pójdziesz, wkrótce okażą się marną złudą, a ty straceńcem, — dlatego naśladuj mnie i pójdź za mojem światłem, bądź pokorny i cichego serca, miej wiele miłosierdzia dla innych, potrzebujących go, — lituj się nad nędzą, ceń dobre zalety ducha i ciągle, wytrwale, mimo mroki i pokusy krocz z wiarą i nadzieją za mną, bo wtedy znikną ciemności, nie będzie płaczu, nie będzie łez, niedoli i śmierci, gdyż zapanuje dla ciebie światłość wiecznego żywota". — Tak poprzez słowa tekstu Ewangelji Jana zda się przemawiać do nas Bóg.— Czyż słowo jego ma pozostać dla nas zawsze tylko pustym dźwiękiem, — literą martwą, czyż zawsze mamy pomacku błądzić w ciemności i bez celu, — zamiast usłyszeć wołanie Zbawiciela, ujrzeć tą światłość i iść za nim?!

Oby chwila przebudzenia z ciemności do światłości rychło na zegarze życia naszego wybiła. Oby człowiek poszedł za głosem mówiącym: — „Jam jest światłość świata; — kto mię naśladuje, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota”.

X. K. Ś.

Ks. Karol Kotula.

Jan Śliwka pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim

VII,

Śliwka i Otto.

Śliwka i Otto — Otto i Śliwka, to dwie gwiazdy na horyzoncie zboru cieszyńskiego w tym czasie. Jak w poprzednich latach dwie gwiazdy świeciły na niebie zboru, ks. Andrzej Zlik i ks. Gustaw Kłapsia, tak potem w zmienionych warunkach i w nowych zupełnie czasach, dwie nowe gwiazdy zajaśniały na niebie zboru cieszyńskiego, ks. Dr. Leopold Otto, pastor i wielki wódz duchowy zboru i Jan Sliwka, pisarz kościelny i nauczyciel, niezmordowany pracownik na niwie kościelnej i szkolnej.

Nie byli oczywiście równi sobie ci dwaj mężowie wielkością ducha. Ks. Otto to pan, to mocarz ducha, co bierze dzieje za bary i na nowe pcha je tory. Sliwka to sługa, skromny, choć w swoim rodzaju także zdolny, wielki nie wielkością władczego i twórczego ducha, ale żarem gorliwości, poświęcenia i swoją niezmierną pracowitością. Czy to nie dziwny zbieg pochodzenia i stanowiska społecznego z rolą odegraną w społeczeństwie? Ks. Otto to szlachcic polski, [1] inteligent z dziadów i pradziadów, Sliwka to syn biednego, śląskiego komornika, który wśród wielkich trudności materjalnych ukończył nauki, potrzebne naonczas dla uzyskania stanowiska nauczyciela. Ale chociaż ci dwaj mężowie tak różni byli pod względem pochodzenia, wrodzonych zdolności, wykształcenia i stanowiska w zborze cieszyńskim, to jednak obaj w swoim rodzaju byli wielcy i wielką odegrali rolę, obaj należą razem, nawzajem siebie uzupełniają.

Gdy się śledzi działalność tych dwóch mężów w zborze cieszyńskim, to mimowoli odnosi się wrażenie, że ci dwaj ludzie nie przypadkowo znaleźli się w Cieszynie, że oni nie dopiero w Cieszynie siebie nawzajem poznali. Jaką rolę odegrał Sliwka w tem, że ks. Otto przyszedł do Cieszyna, to nie jest jeszcze dokładnie zbadane. Może dałoby się niejedno wyświetlić przez zbadanie piśmiennej spuścizny po ks. Otto. Niewątpliwie jednak miał słuszność Jan Kubisz, który znał osobiście jednego i drugiego i z jednym i drugim dużo obcował, gdy twierdził, że Sliwka sprowadził ks, Otto do Cieszyna.

Ks. Otto znał Śliwkę z artykułów, które Sliwka pisywał do Zwiastuna Ewangelicznego, oraz z jego książek, które w Zwiastunie Ewangelicznym były oceniane. [2] Odwrotnie także Sliwka znał ks. Otto ze Zwiastuna Ewangelicznego, który Sliwka pobierał i czytał. [3] Nic więc dziwnego, że gdy w roku 1864 ks. Otto w przejeździe zatrzymał się w Cieszynie, to przedewszystkiem wstąpił do Sliwki, jako swojego znajomego. I Sliwka to niewątpliwie był, który skłonił ks. Otto do wygłoszenia kazania w Cieszynie, onego pamiętnego kazania na 20. niedzielę po św. Trójcy 1864, które zadecydowało o powołaniu ks. Otto do Cieszyna. [4] I jak niegdyś Farel zatrzymał w Genewie Kalwina, bawiącego tam w przejeździe, co stało się początkiem wielkiego dzieła reformacji Kalwina, tak — jeżeli się godzi małe rzeczy porównywać z wielkiemi — Sliwka zatrzymał ks. Otto w Cieszynie, co stało się początkiem nowego czasu dla ewangelicyzmu na Sląsku Cieszyńskim.

Kiedy więc w następnym roku 29. marca 1865 umarł ks. Andrzej Žlik, a 4. października tegoż roku ks. Gustaw Kłapsia, wtedy polscy zborownicy zwrócili oczy swe na ks. Otto, jako na jedynego godnego następcę, zmarłych w jednym roku nieodżałowanej pamięci księży pastorów. Ale przeprowadzenie wyboru ks. Otto nie było łatwe, bo niemiecka partja w zborze, mająca poparcie u władz kościelnych i politycznych zwróciła już wtedy uwagę na ks. Teodora Haasego w Bielsku, jako na pożądanego dla siebie kandydata. [5] I tu właśnie, w dziele przeprowadzenia wyboru ks. Otto, niepospolitą odegrał rolę Sliwka, który po śmierci ks. Žlika i ks. Kłapsi oraz po odejściu z Cieszyna Dr. Andrzeja Cinciały, najpoważniejszym był człowiekiem w prezbiterstwie. Za jego to pewnie radą i dzięki jego wpływowi, przeprowadzono w prezbiterstwie i większem zastępstwie uchwałę, że na następcę ks. Kłapsi [1] należy wybrać starszego księdza pastora, doświadczonego kaznodzieję i duszpasterza, że zatem nie należy rozpisywać wyborów, jak się to zwykle działo, ale że prezbiterstwo samo zaprosi na to stanowisko upatrzonych przez siebie kandydatów. [2] W tym celu wybrano komitet, złożony z 5 ludzi, który miał poczynić przygotowania celem zaproszenia na próbne kazania upatrzonych przez zbór kandydatów. Do komitetu tego wszedł Sliwka. Ponieważ zaś i Superintendent Morawsko-Sląski, ks. Karol Samuel Schneider w Bielsku, w tymże samym sensie napisał list do zboru cieszyńskiego, zalecając mu ze względu na jego wiek, liczbę dusz i znaczenie historyczne, wybrać na pastora zboru męża o wyższem teologicznem wykształceniu, głębszych studjach, doświadczeniu w powołaniu duszpasterskiem i odpowiednich zdolnościach reprezentowania zboru, więc prezbiterstwo, chcąc myśl tę spopularyzować, uchwaliło list ten wydać w polskiem tłumaczeniu i w tym celu powołało specjalną komisję, do której znowu wszedł Sliwka. Podziwiać trzeba roztropność tych, którzy wtedy stali na czele polskiej części zboru, między nimi Sliwki. z jaką umieli wyzyskać wszystko celem przeprowadzenia wyboru swego kandydata ks. Otto. Jest przecież rzeczą aż nadto przejrzystą, że list Morawsko-Sląskiego Super-

---

1) Ks. Otto pochodził z rodziny francuskiej, która uchodząc przed prześladowaniami religijnemi schroniła się do Saksonji, a stamtąd razem z królami saskimi przyszła do Polski, gdzie pradziad ks. Otta uzyskał szlachectwo Polskie. Starostwo cieszyńskie tytułowało ks. Otto zawsze „von Otto“.

2) W nr. 1 roku 1864 Zwiastuna Ewangelicznego znajdujemy korespondencję z Cieszyna, przedstawiającą dokładnie przebieg zgromadzenia nauczycielskiego z 30 listopada 1863, z podaniem w całej rozciągłości przemówienia J. Śliwki, tam wygłoszonego. Choć autor nie jest podpisany, to jednak nie ulega wątpliwości, że autorem tym był Śliwka. Podobnie ma się rzecz i z innemi korespondencjami z Cieszyna w sprawach szkolnych. Że Śliwka pisywał artykuły do Zwiastuna Ewangelicznego, to stwierdza sam Zwiastun w nekrologu w Nr. 5, 1874. Również książki Śliwki były regularnie oceniane w Zwiastunie Ewangelicznym, pewnie przez ks. Otto samego, n. p. Rocznik ewangelicki, rok pierwszy, w Nr. 1. roku 1863, i Krótka historja reformacji w Nr. 11 roku 1863.

3) Zwiastuny te z podpisem Śliwki, oprawne, znajdują się w bibljotece zboru cieszyńskiego.

4) Opowiada o tem Jan Kubisz w swoim Pamiętniku starego nauczyciela i wspomina, że Śliwka prosił jego i znajomych, by ogłosili w zborze, że w następną niedzielę będzie miał kazanie ks. Otto z Warszawy, Wrażenie tego kazania opisuje bardzo pięknie Jan Kubisz na str. 152 i 153 swojego Pamiętnika.

5) Że partja niemiecka w zborze cieszyńskim poważnie myślsła o powołaniu na stanowisko pastora Niemca, a więc najwidoczniej ks. Haasego, o tem świadczy artykuł w Gwiazdce Cieszyńskiej Nr. 5 z roku 1866, gdzie o tem jest mowa.

1) Na miejsce ks. Andrzeja Žlika wybrany został syn jego ks. Arnold Žlik.

2) Uchwała taka zapadła na posiedzeniu prezbiterstwa w dniu 15. 10. 1865, a w zgromadzeniu większego zastępstwa w dniu 22. 10 1865 roku.

intendenta miał na myśli ks. Teodora Haasego z Bielska. Ale Sliwka i jego towarzysze postanowili wyzyskać ten list na korzyść ks. Otto.[3])

3) Że Superintendent miał na myśli ks. Haasego, o tem świadczą przymioty, jakiemi według jego zdania pastor zboru cieszyńskiego winien się odznaczać. Ks. Haase miał wyższe teologiczne studja, mając tytuł doktora teologji, doświadczenie w powołaniu duszpasterskiem, dostojną postawę, a zatem i zdolność reprezentowania zboru, on więc odpowiadał warunkom, wymienionym przez Superintendenta. Lecz te same określenia odnosiły się tak samo dobrze do ks. Otto i dlatego list ten wbrew swojej intencji był na rękę polskiej części zboru.

GŁOSY MŁODZIEŻY.

Do artykułu dyskusyjnego „Adiafora".

Czytamy w Piśmie Św.: „Ale Ja wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili złemu, ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugi". (Mateusz 5, 39). Słowa te każą nam więc nie sprzeciwiać się złemu. Z drugiej strony w całym Piśmie Sw. widzimy co innego: całe życie ma być poświęcone walce z grzechem. Jezus przychodzi na świat, aby przyczynić się do zwycięstwa Swiatłości nad ciemnością. Cała Jego nauka była zwalczaniem bezustannem zła.

Tak samo rzecz się ma ze słowami: „Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie, jeśli kto miłuje świat, niemasz w nim miłości ojcowskiej". (I list ap. Jana 2, 15). Pan S. K. chce stosować te słowa w życiu. Uważa, że dobry chrześcijanin nie powinien palić tytoniu, chodzić na koncerty i do teatru i t. p., stosuje więc słowa poprzednio cytowane, lecz tylko połowicznie. Jeżeliby chcieć wyciągnąć konsekwencje w całej pełni z tych słów, trzebaby do rzeczy godnych potępienia zaliczyć: pracę, naukę, miłość rodzinną, wszystkie jednem słowem „rzeczy świata tego". A więc dosłowna interpretacja tych słów zaprowadziłaby nas zadaleko. Tymczasem, czytając uważnie Pismo Sw. i zaznajamiając się z jego duchem, dojdziemy do przekonania, że słowa te możemy zrozumieć następującą: „Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie, tak iżby te nie przesłoniły wam Boga".

Tak więc wolno nam używać przyjemności świata tego, lecz w miarę i zdając sobie sprawę z właściwej ich znikomości. Należy tylko uważać, aby używanie tych przyjemności nie stało się nałogiem. Człowiekowi bowiem, który stał się nałogowym n. p. alkoholikiem, alkohol przesłoni nietylko świat cały, ale i Boga, i dla kropli alkoholu gotów on popełniać grzechy, któremiby się brzydził, jako człowiek normalny. Reasumując to wszystko stawiamy pytanie: „Czyżby Bóg mógłby kazać nam zrzec się wszelkich związków ze światem". Prowadziłoby to w prostej drodze do ascezy i do ideałów średniowiecza, których ciasnoty i błędów nie potrzeba udawadniać.

H. W.

Wiadomości z kościoła i ze świata

— Dn. 28 VI r. b. w ewangelickim Kościele Garnizonowym pobłogosławiony został związek małżeński pana kapitana Jana Józefa Teodora barona de Rómmla z panią Zofją z Bardzickich Wiśniewską.

— Dnia 15 lipca b. r. w ewangelickim Kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej, pobłogosławiony został związek małżeński pana majora Stanisława Włostowskiego, kierownika składnicy sanitarnej w Warszawie z panną Niemirą Zofją Pomorską.

— Dnia 19 lipca b. r. w ewangelickim Kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej, pobłogosławiony został związek małżeński pana Karola Eug. Staniszewskiego, attachè w Min. Spr. Zagr. z panną Janiną Fijałkowską.

Wyżej wymienionym szczęśliwym Nowożeńcom, na ich życzenie, ślubu udzielał ks. senjor Gloeh.

USTROŃ — ŚLĄSK CIESZYŃSKI.

W niedzielę dn. 30 lipca b. r. obchodzi zbór ustroński jubileusz 150-lecia swego założenia. Uroczystość ta rozpocznie się w sobotę dn. 29 b. m. W niedzielę rano główne nabożeństwo z kazaniem odprawi ks. Biskup J. Bursche, Na uroczystość tę zaprasza domowników wiary miejscowy proboszcz ks. P. Nikodem i cała Starszyzna Zboru.

WYBORY W PARAFJI LWOWSKIEJ.

W dniaca 11 i 15 czerwca b. r. odbyły się wybory w lwowskiej ewangelickiej parafji, przyczem na I pastora zboru został wybrany ks. Walloschke, na wikarjusza ks. Ettinger.

OŚWIADCZENIE PANA PREZYDENTA RZPLITEJ PROF. MOŚCICKIEGO.

W duńskiem piśmie „Berlingske Tidende" ukazał się artykuł o Polsce, napisany przez pastora Joergensen'a, który niedawno bawił w Polsce.

W artykule tym, zatytułowanym „Pod polskim białym orłem", autor opisuje m. inn. swą rozmowę z Prezydentem Mościckim, podczas przyjęcia na zamku delegacji teologów skandynawskich. Otóż na zapytanie, czy w Polsce panuje tolerancja innych wyznań, Pan Prezydent powiedział:

„Nie, tolerancja nie jest odpowiedniem słowem, to zbyt chłodne wyrażenie, my mamy szacunek dla cudzych przekonań".

W dalszym ciągu swego artykułu autor mówi, że „tę samą szlachetną kulturę znajduje u ministra Becka".

Cała część artykułu poświęcona jest osobie Marszałka Piłsudskiego, jako „silnemu człowiekowi Polski i organizatorowi obrony kraju, mającego jedno z najgorszych położeń geograficznych".

NA MARGINESIE PRAWDY.

W „Głosie Ewang." Nr. 3 z dnia 15 stycznia b. r. z żywą radością powitaliśmy nowe pismo kościelne p. t. „Evangelisch lutherischer Weichselbote". Erbauungs — und Berichtsblatt. Dwutygodnik redagowany i wydawany przez ks. B. Gutknechta w Gąbinie, przy współudziale ks. ks. pastorów z pobliskich parafji. Pismo to przeznaczone dla zaspokojenia potrzeb duchowych parafjan — Niemców, zamieszkałych nad Wisłą, miało świadczyć o dobrych i szczerych intencjach tych pastorów i tych parafjan, którzy mimo swej niemieckiej mowy, czują szczere przywiązanie do Kraju i Państwa naszego i nie potrzebują kolportować u siebie obcych i wrogich nam pism, bo ich stać na własne. — Tymczasem, mimo piękne nadzieje, pismo powyższe zdaje się odchylać obecnie od wytyczonych dróg, — zwłaszcza od „samowystarczalności", gdyż w jego redagowaniu i wydawaniu zaszły narazie bardzo niewinne w zasadzie, lecz za to charakterystyczne zmiany. Oto „Evangelich lutherischer Weichselbote", — wychodzi od pewnego czasu zwiększony o dodatek narazie dla dzieci, p. t. „Sonntagsgruss fürs Kinderherz" — źródło tego dodatku, to redakcja pana Kamela, redaktora — Niemca z Poznania, który stojąc na czele „Pressverbandu" w Poznaniu, szerzy propagandę niemczyzny u nas w Polsce, nastawia niechętnie serca poczciwych parafjan ewangelików do wszystkiego co polskie i urabia nieprzychylnie zagraniczną o nas opinję. Zwracamy przeto uwagę z powodu zamieszczania owego dodatku przez ks. Gutknechta w jego skądinąd o dobrych intencjach piśmie.

Tylko metody czyste i uczciwe u naszych braci — Niemców, wyznania ewangelickiego, zamieszkujących

Polskę, mogą liczyć na życzliwe uznanie i moralne poparcie, to jest przecież jasne i proste. Może być niemiecki język, ale to pismo zwłaszcza kościelne, w którym ono jest redagowane, obowiązane jest do ujawniania i propagowania lojalnego ducha obywatelskiego. Między wierszami, czy szpaltami, albo też stronami, nie powinien się znajdować żaden przemyt pochodzący od wrogiego nam — via Poznań Berlina.

HOLANDJA.

Znany działacz na terenie międzynarodowym, teolog holenderski Prof. Dr. Slotemaker de Bruine, został mianowany ministrem opieki społecznej. W ostatnich latach pracował we „Wszechświatowym Związku protestantów”, którego jest prezesem. Ew-Pol.

NIEMCY.

Liczba urodzeń w Niemczech nie wystarczy do utrzymania stanu narodu niemieckiego na obecnym poziomie. Szczególnie katastrofalnie przedstawia się ta sprawa w wielkich miastach. Na 46.200 zawartych małżeństw przeciętnie w latach 1928—1930 przypada 0.83 urodzeń na każde małżeństwo, a potrzeba 3,1 celem zachowania stanu ludności. W czasopiśmie „Münchener Medizinische Wochenschrift” pisze prof. Lenz, że pod koniec XX wieku, naród niemiecki w Rzeszy spadnie do 40% swego obecnego stanu. Ew-Pol.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 16. VII. do 23. VII. r. b.

Ochrzczono: 1 chłopca i 3 dziewczynki.

Ślub zawarli: Benjamin Zejnert z Genowefą z Pamczaków Ryczywolską; Wiktor Wilhelm Krauze z Alicją Kohler; Józef Wójcicki z Klaudją Nikkel; Alfred Braun z Emą Hoffman; Karol Eugenjusz Staniszewski z Apolonją Janiną Fijałkowską; Witold Zygmunt Miller z Zofją Gustawą Rozenzweig; Anatol Debogoni z Zofją Dalemiłą Blikle.

Zmarli: Emilja Sawicka l. 34; Katarzyna Knedler l. 71; Kazimierz Daniel l. 64; Józef Petz l. 18.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

30 lipca — VI **niedziela po Trójcy św.**

godz. 9 rano, naboż. w kaplicy szpit. *ks. w. Kużwa.*
„ 9.30 „ „ w języku niemiec. *ks. w. Matz.*
„ 11,30 rano, naboż. w jęz. polskim *ks. w. Kużwa.*
„ 5 pp. „ wiecz. (sala konf.) *ks. wikary Matz.*
3 sierpnia 8 w. nab. bibl. (sala konf.) *ks. w. Kużwa.*
4 sierpnia, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym dn. 30. VII.

(Puławska 4)

O g. 10 r. nab. odprawi ks. Karol Świtalski.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 30. VII do 5. VIII 33 r.

Niedziela dn. 30 VII 33 r. 11.00 Koncert 13.10 Muzyka 14.00 Odczyt 14.20 Płyty 14 45 Słuchowisko 15.05 Muzyka 16.00 Tygodnik dla młodzieży 16.15 Odczyt 16.30 Koncert 17.00 Odczyt 17.15 Audycja 18.00 Igo Sym 19.00 Słuchowisko 19.40 „Skrzynka pocztowa techniczna“ 20.00 Muzyka 20 50 Dziennik wieczorny 21.00 „Na wesołej fali lwowskiej“ 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Poniedziałek dn. 31 VII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 12.05 Koncert 16.00 Koncert 17.00 Pogadanka francuska 17.15 Koncert 18.15 Odczyt 18.35 Recital fortep. 19.40 Feljeton 20.00 Operetka 22.30 Wiadomości sportowe 22.45 Muzyka.

Wtorek dn. 1 VIII 33 r. 7.01 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 12.05 Płyty 16.00 Koncert 17.00 Odczyt 17.15 Koncert 18.15 Odczyt 18.35 Koncert 19.40 „Na widnokręgu“ 20.00 Koncert 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Odczyt 21.10 Recital skrzypcowy 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Środa dn. 2 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 12.05 Muzyka 16.00 Muzyka 17.00 Odczyt 17.15 Koncert 18.15 Odczyt 18.35 Recital śpiewaczy 19.05 Płyty 19.40 Kwadrans literacki 20.00 Recital fortep. 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 „Skrzynka rolnicza“ 21.10 Piosenki 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Czwartek dn. 3 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 12.05 Koncert 16.00 Dla dzieci 16.30 Muzyka 17.00 Odczyt 17.15 Koncert 18.15 Odczyt 18.35 Płyty 19.40 Feljeton 20.00 Koncert 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 „Komunikat Min. Rolnictwa“ 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Piątek dn. 4 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 16.00 Koncert 17.00 „Przegląd wydawnictw“ 17.15 Koncert 18.15 Odczyt 18.35 Recital śpiewaczy 19.05 Muzyka 19.40 „Na widnokręgu“ 20.00 Koncert 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Odczyt 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Sobota dn. 5 VIII 33 r. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka 7.25 Dziennik poranny 7.30 Muzyka 7.52 Chwilka gospooarstwa domowego 12.05 Koncert 14.55 Muzyka 15.50 „Skrzynka wojskowa“ 16.00 Koncert 17.00 Pogadanka 17.15 Utwory na 2 fortepiany 17.45 Audycja dla chorych 19.00 Odczyt 19.40 Kwadrans literacki 20.00 Słuchowisko 20.40 Koncert 21.05 Dziennik wieczorny 21.15 „Przegląd rolniczej prasy 21.30 Koncert Chopinowski 22.25 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego“ wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora F. Gloeha B.W. N. Al. Jerozolimskie 41, tel. 9.90-05. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 8.90-15.

Redaktor: **Ks. senior FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos“**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego“. Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.